Nr 131a. Dnia 30 maja. Środa. Dnia 18 (30) maja 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz pierwszy ra[illegible] każdy następny raz 8 k[illegible]

Małe ogłoszeni[illegible] *raz* pierwszy raz 2 ko[illegible] następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 30-ty maja (środę): św. Feliksa Męczennika Papieża i Ferdynanda Króla.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej. (Godzina 1 z południa). Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych Starachowickich. (Godz. 2 po południu).

Widowiska: Teatr wielki: „Robert djabeł" (występ p. Reszkówny).—Teatr letni: „Żydzi".—Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Żołnierz królowej Madagaskaru". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Parlament w gorączce.

Izba francuska odbyła w sobotę sesję gorącą, wrzawliwą, nerwową...

Gloire francuska upokorzona—sztandar republikański zhańbiony... Jakiś nędzny ludek anamitański zadał klęskę żołnierzowi francuskiemu, bohaterski komendant poległ w spełnieniu świętego obowiązku. Dosyć zaiste powodów dla patrjotycznego serca, ażeby się zakrwawić...

Potrzeba też uszanować szlachetny ból upokorzenia, z jakim izba francuska przyjęła wiadomość o porażce i śmierci kapitana Rivière w Tonkinie.

Oto przebieg sobotniego posiedzenia w pałacu bourbońskim...

Izba przepełniona, wszyscy ministrowie obecni, nastrój poważny i smutny, minister marynarki szczególnie wzruszony...

Wśród ogólnej niecierpliwości przystępuje izba do załatwienia zwróconej przez senat ustawy o kredycie na wyprawę do Tonkinu.

Sprawozdawca Blancsube oświadcza, iż wobec wiadomości, które rząd przed chwilą otrzymał, nie pozostaje nic innego, jak przyjąć w całej osnowie zmieniony przez senat projekt (ogólne poruszenie).

Cichym głosem odczytuje minister marynarki, Karol Brun, depeszę od kontr-admirała Meyera, którą dzisiaj otrzymał, a która oddaną została w piątek o godzinie 5-ej nad wieczorem w Sajgunie.

Depesza opiewa:

„Podczas nieszczęśliwej wycieczki z Hanoi komendant Rivière został zabity, a drugi komendant Devillers śmiertelnie ranny; 14 ludzi zginęło, 22 rannych" (tutaj dodać należy, że późniejsza depesza podała już cyfrę strat większą: 26 zabitych a 51 rannych).

Minister dodaje: Kontr-admirał Meyer wysłał posiłki załodze w Hanoi, która od ośmiu dni w twierdzy tamtejszej była zamkniętą. Jenerał Bouet obejmie dowództwo. Oprócz tego okręt „Viennois" wiezie 450 ludzi na pomoc. Wśród takich okoliczności rząd uprasza o rychłe przyjęcie zmienionego przez senat prawa (wrzawa na prawicy, ruch w całej izbie).

George Perrin (ze skrajnej lewicy): Smutne wiadomości zmieniają położenie tych moich towarzyszów, którzy zamierzali odmówić rządowi kredytu. Straciliśmy teraz swobodę akcji. Spadł na nas ciężki obowiązek, obowiązek przyjścia z pomocą uciśnionym przez wroga francuzom (grzmiące oklaski). Musimy pomścić zgon kapitana Rivière, tego najdzielniejszego z naszych oficerów (ponowne grzmiące oklaski całej izby).

Haentjens (bonapartysta) krzyczy: Minister nie znalazł ani słowa boleści dla poległych żołnierzy—to hańba! (protesty i oklaski).

Tenol (wyzywająco): Kto śmie tu mówić o hańbie?

George Perrin: Nie można robić zarzutu ministrowi z jego milczenia, które jest wynikiem naturalnego wzruszenia. Chwalił on często i gorąco Rivière'a, teraz potrzeba pokierować mądrze i energicznie akcją. Niestety! wypadki prędzej, niż przeczuwałem, potwierdziły słuszność moich przedstawień. Wyprawa nie przedstawia się rzeczą tak łatwą, jak sądzono. Ale teraz nie pora na wyrzuty... Potrzeba iść z pomocą naszym braciom i żołnierzom w tych odległych ziemiach. I dlatego każdy francuz będzie głosował za kredytem (salwy oklasków).

Delafosse (bonapartysta) wstępuje na trybunę (wołania „głosować!").

Delafosse: Pragnę oświadczyć, iż przystępuję do deklaracji deputowanego Perrin (głosy: To niepotrzebne!)

Mówca podejmuje kilkakrotnie usiłowania, aby przemówić, ale panujący hałas zagłusza go...

Brisson (prezydent, silnym głosem do izby): Wypowiadamy nasze uwielbienie dla tych, którzy bohatersko walczyli i zginęli za Francję (długi grzmiący oklask)!

Delafosse: Żałuję tylko, iż rząd nie zatwierdził układu zawartego z rządem chińskim przez posła Bouvée. Widzę w tem bowiem przyczynę klęski, nad którą dziś bolejemy (wrzawa).

Poczem izba przyjmuje głosami wszystkich obecnych 507 deputowanych kredyt; minister marynarki wysela natychmiast depesze, nakazujące wymarsz wojsk na teatr wojny.

Komendant Henryk Rivière urodził się w roku 1827-ym w Paryżu, w r. 1870-ym został kapitanem fregaty, a w r. 1879-ym kapitanem okrętu. Był on również pisarzem; nowelle jego, a zwłaszcza: „*Le Meurtrier d'Albertine Rénouf*" zdradzały piękny talent, podobnie jak komedja, przedstawiona w *Théâtre français*. Pisał także cenne studja nad marynarką francuską za Ludwika XIV-go.

Zginął on podobną śmiercią, jak poprzednik jego w Tonkinie Franciszek Garnier, który pragnął także wykonać rekonesans z małą garstką.

Niektóre dzienniki francuskie twierdzą, iż Rivière był zawsze przeciwnikiem wyprawy tonkińskiej.

Konsekracja biskupa.

Jak już donosiliśmy, konsekracja ks. biskupa Hryniewieckiego odbyła się w poniedziałek dnia 7-go maja, jako w dzień, w którym kościół katolicki w Cesarstwie, według starego stylu święta obchodzący, święcił św. Marka Ewangelistę.

Uroczysty akt ten odbył się w kościele św. Katarzyny na Newskim Prospekcie.

Zamiarem naszym jest, pisze *Prz. kat.*, z którego w skróceniu rzecz tę przytaszamy, podać treściwy opis całej akcji konsekracyjnej, jak wedle Pontyfikału odbywać się zwykła, aby ci z czytelników, którzy rzeczy tej nie znają bliżej, mogli choć ogólne

10)

ZGUBIONA.

NOWELA

przez

HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

— Spróbój pan!—rzekła spokojnie.—Potrafię bronić mojej czci, choćby kosztem życia. Zniewaga, jakąś mi pan wyrządził, spadłaby wieczną plamą na twój honor, gdybyś go posiadał. Ale to pamiętaj, że jest na świecie biedna, bezsilna dziewczyna, której pogarda dla ciebie większą jest jeszcze niż twoja nikczemność!

Odwróciła się i wyszła powoli, jakby czując się bezpieczną od dalszej napaści.

Jakoż profesor niepróbował zatrzymać jej tym razem. Stał nieruchomy, z ręką zaciśniętą w pięść i spoczywającą ciężko na filgranowym stoliku a ruchliwe jego rysy mówiły o szalonem wewnętrznem wzburzeniu. Śniadawa jego cera zrobiła się prawie zieloną, szare oczy świeciły dzikim ogniem, przygryzał zębami dolną wargę i wyglądał jak stepowy koń, który po raz pierwszy poczuł wędzidło. On—którego nieokiełznana fantazja jak spieniona woda unosiła wszystko ze sobą—cofnąć się musiał przed oporem jednej słabej, bezbronnej dziewczyny!

Na stoliku leżał nóż do papieru prześlicznej, weneckiej roboty. Wziął go w trzy palce i złamał jak słomkę, poczem, ruszywszy ramionami, rozśmiał się z politowaniem. Taka dziecinna zemsta mogła uspokoić tylko dziecko. Jemu potrzeba było silnego wrażenia, którem by się odurzył, pastwy dla rozkołysanych namiętności.

— Ślicznie! profesorze przychodzisz, wiedząc, że mnie niema i bawisz się psuciem ulubionych moich rzeczy?

Odwrócił się. We drzwiach stała pani Kora. Bobrowy kołpaczek przyciskał jej blado-złociste loczki, uśmiechnięta, rozpromieniona twarzyczka (suknia leżała pysznie) wychylała się jak pączek różany z ciemnego, futrzanego kołnierza, aksamitny spacerowy kostjum zdawał się przyklejony do jej silnej, lecz doskonale kształtnej kibici. Była bardzo piękną—tą czysto ziemską pięknością, która działa potężnie—i na krótko.

Szczególny wyraz przemknął jak błyskawica po zmienionej twarzy profesora, tak zmienionej, że pani Kora, podając mu rączkę, zawołała niespokojnie:

— Ale co panu jest? wyglądasz pan tak dziwnie?

— Jestem trochę niezdrów—odpowiedział stłumionym głosem.

— Jakto można? w wilję naszego balu!—Do jutra musisz pan wyzdrowieć koniecznie.

— Postaram się—pod warunkiem, że mi pani przyrzekniesz pierwszego walca i mazura.

Pani Kora skinęła główką, rumieniąc się.

— Dziękuję—rzekł profesor i, odchyliwszy delikatnie rękawiczkę, przyłożył pałające jeszcze usta do miękkiej, alabastrowo białej rączki młodej kobiety.

Było to po raz pierwszy, odkąd się znali.......

VII.

Dochodziła dziewiąta, Bronisia siedziała przy oknie w swoim pamiątkowym fotelu po matce w postawie wyrażającej najgłębsze znużenie. Głowę miała opuszczoną na piersi, ręce spoczywały bezwładnie na poręczach.

Dzieci, które wcześniej w tym dniu z powodu balu do snu ułożono, spały już w białych łóżeczkach, naprost łóżka nauczycielki stojących. Miarowe ich oddechy przerywały jedynie ciszę tego pokoju zanurzonego w niebieskawem półświetle wiszącej u sufitu lampy.

Po chwili przerwał ją stłumiony jęk Bronisi. Wspomnienie wczorajszej sceny z profesorem prześladowało ją jak okropna zmora. Nieokreślone uczucie, jakby bezpowrotnej jakiejś straty uciskało jej serce. Mówiła sobie, że jego słowa i spojrzenia skaziły jej duszę, że już nie będzie mogła chodzić z podniesionem śmiało czołem, które rumieniec znieważonej godności niewieści naznaczył. A Marjan? gdyby on się o tem dowiedział? O! ale się nie dowie—wolałaby pierwej umrzeć!

Tu myśli jej wzięły inny niemniej bolesny kierunek. Co się z nim dzieje? Dlaczego tak uparcie milczy? Dziś zdobyła się wreszcie napisać do niego, jutro więc powinna by mieć odpowiedź.

Drzwi otworzyły się po cichu i wsunęła się przez nie służąca z listem w ręku.

— Posłaniec przyniósł—rzekła podając go Bronisi.

— Czy czeka na odpowiedź?

— Ej! nie—on jeszcze za dnia przyniósł, tylkom zapomniała oddać.

I wyszła.

Bronisia rozerwała kopertę, nie spojrzawszy nawet na adres. Od kogożby to mogło być, jeśli nie od Marjana? Rzeczywiście—pismo było jego, choć nieco zmienione. Rzuciwszy okiem na nagłówek zauważyła także; że nosił datę ubiegłej niedzieli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

mieć wyobrażenie o tym pięknym i rzewnym obrzędzie kościoła.

Biskupem-konsekratorem był JE. arcybiskup-metropolita warszawski, ks. Wincenty Teofil Popiel, biskupami-asystentami zaś JE. biskupi: kujawsko-kaliski Bereśniewicz i kielecki Kuliński.

Podczas gdy konsekrator ubierał się w pontyfikalne szaty przed wielkim ołtarzem, przed którym cała akcja konsekracyjna się odbywała, elekt (tak się zowie biskup prekonizowany, lecz jeszcze nie konsekrowany), w towarzystwie dwóch biskupów-asystentów, przywdziewał na się szaty jeszcze kapłańskie w przyległej kaplicy. Ubranego wreszcie dwaj asystenci w mitrach na głowach przyprowadzili przed konsekratora, siedzącego na faldistorjum (tak się nazywa krzesło kiskupie) i jeden z nich (ks. biskup Bereśniewicz) w te odezwał się doń słowa: „Najprzewielebniejszy ojcze! św. kościół katolicki żąda od ciebie, abyś tego tu obecnego kapłana brzemieniem biskupstwa zaszczycił”. Na co konsekrator, zapytawszy się czy są odnośne po temu listy apostolskie i otrzymawszy twierdzącą odpowiedź, rozkazał takowe odczytać.

Wtedy wstąpił na stopnie ołtarza ks. Ludwik Zdanowicz, kanonik kapituły wileńskiej, sędziwy starzec i począł czytać bulle papieskie.

Po skończonem czytaniu dekretów ojca św. elekt uklęknąwszy, wykonał najpierw wobec konsekratora wyznanie wiary, a następnie złożył przysięgę na wierność Stolicy Apostolskiej.

Nastąpił teraz egzamin, w którym konsekrator badał elekta, a gdy na każde z pytań odnośnych, po szczególe czynionych, elekt odpowiadał twierdząco (*volo, credo, assentior*) konsekrator temi słowy zakończył ceremonję: „Niechże tę wiarę pomnoży w tobie Pan ku prawdziwej i wiecznej szczęśliwości twojej”.

Rozpoczęła się msza św., którą elekt począł odprawiać razem z konsekratorem, stojąc po lewej jego stronie. Po odmówieniu jednak Psalmu i *Confiteor* oddalił się w towarzystwie asystentów-biskupów do swego ołtarza w kaplicy i tu, przybrany w niektóre ozdoby i szaty już biskupie (jak w krzyż pasterski, tunikę i dalmatykę), sam dalej bez konsekratora kontynuował służbę bożą. Wkrótce, po Graduale, w towarzystwie asystentów, znowu stawił się przed konsekratorem. Wtedy ten, pokrótce streściwszy przyszłe jego obowiązki, wezwał obecnych do modlitwy i klęknąwszy rozpoczął litanję do Wszystkich Świętych. Za konsekratorem wszyscy padli na kolana, elekt zaś, krzyżem leżąc, żebrał pomocy wybrańców Pańskich.

Po litanji konsekrator, wraz z biskupami-asystentami, włożyli na barki klęczącego elekta mszał z Ewangeljami na znak brzemienia Chrystusowego. Poczem wszyscy trzej biskupi wkładali nań ręce z temi słowy: „Wezwij Ducha Świętego”, zachowując przez to zwyczaj swych poprzedników, Apostołów.

Po krótkiej następnie modlitwie przewiązano czoło elekta białą przepaską, dla mającego nastąpić namaszczenia głowy jego. Konsekrator, wzywając przedtem Ducha św., padł na kolana i zaintonował *Veni Creator Spiritus!* Śliczny ten sam w sobie i zawsze dziwnie błogie w każdym człowieku wywołujący uczucie hymn, w ostatniej chwili wydał się tem wspanialszym, tem uroczystszym. W oczach wielu obecnych osób zabłysły łzy rozrzewnienia. Sam elekt nie mógł się im oprzeć, i złożywszy swą głowę na kolanach konsekratora, jak dziecko na łonie ojca, łkał rzewnie.

Podczas śpiewania hymnu, konsekrator namaszczał krzyzmem świętem głowę klęczącego elekta, a po ukończeniu modlił się. Potem namaszczane były krzyzmem również ręce elekta. Odtąd konsekrowany przestał już być elektem, nowe miano konsekrata (*consecratus*) otrzymując. Podano pastorał. Konsekrator wręczając to godło pasterskiego urzędu i pieczy konsekratowi, przypomniał mu obowiązek, jaki ono oznacza, następnie włożył na palec konsekratora pierścień. Poczem zdjąwszy z bark jego Ewangelję, podał mu ją do rąk, mówiąc: „Weźmij Ewangelję i idź, opowiadaj ludowi powierzonemu ci”. Co wszystko zakończonem zostało pocałunkiem miłości i pokoju, którym się połączyli z konsekratorem wszyscy trzej biskupi. Nastąpił dalszy ciąg przerwanej Ofiary św., którą konsekrator przy wielkim ołtarzu, konsekrat zaś w kaplicy dalej odprawiali.

Po odmówieniu *offertorium* konsekrowany, ciągle w pośrodku dwóch biskupów-asystentów w mitrach, powrócił do ołtarza i siedzącemu na faldistorjum konsekratorowi ofiarował w darze dwie świece woskowe gorejące, dwa chleby, z których jeden pozłacany, drugi zaś posrebrzany był i dwie również podobnie ozdobione baryłki wina.

Znaczenie tego obrzędu jest następujące. Nowy biskup wspólnie z konsekratorem ma odprawiać najświętszą Ofiarę, a ta nie może być bez chleba i wina; biskup więc nowy ofiaruje swemu konsekratorowi te obydwa żywioły w podwójnej ilości, dla niego i dla siebie. Ta jest myśl obrzędu i wspiera się na bardzo dawnym zwyczaju, lubo dzisiaj tego chleba i wina nie bierze się do konsekracji. Podobnież, ponieważ Ofiara św. nie odprawia się bez światła, nowy więc biskup również ze światła czyni upominek.

Ofiarowawszy te dary, nowy biskup przystąpił do ołtarza i odtąd już, stojąc po prawej stronie konsekratora, wspólnie z nim, ciągle w asystencji dwóch biskupów, Ofiarę św. sprawował.

Dotychczas jednak jeszcze mitry nowy biskup nie otrzymał, więc konsekrator, po udzieleniu swego arcypasterskiego błogosławieństwa ludowi, wspólnie z dwoma biskupami-asystentami włożył ją na głowę jego.

Następnie konsekrator poświęcił rękawiczki biskupie (*chirothecae*) i przy współudziale biskupów-asystentów nałożył je na ręce nowego biskupa.

Tak pontyfikalnie ubranego nowego biskupa wszyscy trzej biskupi klęczącego podnieśli i na tem samem krześle, które przed chwilą konsekrator zajmował, go posadzili. Konsekrator podał mu pastorał do ręki i obok niego stanąwszy, zanucił hymn radości i wesela *Te Deum laudamus!* Wtedy, gdy cały chór tym uroczystym śpiewem rozbrzmiewać począł, dwaj biskupi-asystenci wzięli w środek nowego swego kolegę i prowadzili przez kościół, przedstawiając go ludowi.

Po ukończeniu tej prezentacji i odśpiewaniu hymnu, nowy pasterz, stanąwszy u ołtarza, poraz pierwszy udzielił uroczystego błogosławieństwa biskupiego.

Udzieliwszy błogosławieństwa, nowy książę kościoła dziękował konsekratorowi za konsekrację, potrzykroć przyklękając i śpiewając *ad multos annos.* Gdy po raz trzeci przyklęknął, konsekrator podniósł go i obejmując go z miłością, złożył na ustach jego pocałunek pokoju i jedności. Toż samo uczynili i biskupi-asystenci.

Na tej oznace braterstwa, jaką wszyscy trzej następcy Apostołów okazali nowemu swemu bratu, skończył się cały obrzęd konsekracyjny.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **„Praw. wiestn.”** pomieścił zawiadomienie departamentu przemysłu i handlu, iż przedmioty, wysyłane na wystawę elektryczności w Wiedniu, przepuszczane będą przez granicę austrjacką bez opłaty cła.

— **Mianowanie.** Pomocnik inspektora kolei żelaznych w Królestwie Polskiem, inżenier szóstej klasy, Chodorowski, mianowany został pomocnikiem głównego konstruktora strategicznych kolei żelaznych poleskich, oraz kolei mającej połączyć Małkiń z Siedlcami.

— **W głównym zarządzie** stad rządowych poruszoną została sprawa przymusowych oględzin reproduktorów celem wydawania odpowiedniej kwalifikacji, bez której klacze obcych właścicieli dopuszczane nie będą. Jestto zastosowanie przepisu obowiązującego w Prusiech (od roku 1859-go do 1879-go), który wydał bardzo pożądane rezultaty, ogół bowiem koni roboczych widocznie się poprawił. Kwestję, w jaki sposób przepis ten znajdzie zastosowanie w Cesarstwie i Królestwie, rozstrzygnie podobno zjazd hodowców koni w Petersburgu, obradować mający podczas wyścigów carsko-sielskich.

— **Stowarzyszenia prywatne** jako też wszelkie instytucje towarzyskie, w skład których wchodzą członkowie z wyboru, niemniej posiadające zarządy, wybieralne, z decyzji p. ministra spraw wewnętrznych winny o każdym nowo ustępującym kandydacie zawiadamiać miejscową władzę policyjną. Nadto kandydaci na członków zarządu, chociażby należeli już do towarzystwa powinni być meldowani policji. Przepisy te, obowiązywały dotychczas w niektórych miejscowościach.

— **Z porządków miejskich.** Ulica Kapitulna zamknięta z powodu przeróbki bruku i asfaltowania chodników w dniu jutrzejszym otwartą będzie.

— **Czynność polewania** placu zamkowego, zjazdu, mostu i grobli aleksandrowskiej, polecono 5-emu praskiemu oddziałowi straży ogniowej.

— **Roboty** około przeróbki toru kolei konnej na ulicy Królewskiej ukończone będą z końcem bieżącego tygodnia. Przystąpiono również do przekładania szyn na rogu Marszałkowskiej.

— **Odwołanie.** Zapowiedziane na dzień 1-szy czerwca r. b. ogólne zebranie akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, a oraz na dzień następny takież zebranie akcjonarjuszów kolei warszawsko-bydgoskiej z powodu niewystarczającej dla prawomocności uchwał liczby zapisanych dotąd akcjonarjuszów odłożone zostały. Powtórny ostateczny termin ogólnego zebrania dla akcjonarjuszów drogi warszawsko-wiedeńskiej wyznaczony został na dzień 20-ty czerwca r. b., dla akcjonarjuszów zaś warszawsko-bydgoskiej na dzień 21-szy czerwca r. b.

— **W dniu jutrzejszym,** o godzinie 10-ej zrana, w Towarzystwie kredytowem m. Warszawy odbędzie się losowanie listów zastawnych wszystkich czterech seryj.

— **Jutro** występ Józefiny Reszkówny w „Robercie djable” (po raz drugi).

— **Oszustwo na wielką skalę.** Przed dwoma tygodniami p. W., obywatel z sandomierskiego, przybył do Warszawy celem nabycia kamienicy i w tym celu sprowadził do numeru hotelowego faktora, obiecując mu dobre wynagrodzenie za wyszukanie odpowiedniej nieruchomości w szacunku od 60 do 75 tysięcy rs. Na drugi dzień faktor sprowadził jakiegoś p. Brodowskiego, posiadacza nieruchomości w okolicy placu św. Aleksandra. Pan W., po obejrzeniu kamienicy oraz wykazu hypotecznego, zgodził się na kupno i po długich targach ubito interes za 62,000 rs. Ponieważ przy kontrakcie potrzeba było złożyć odrazu 25,000 rs., które p. W. miał w domu, postanowił więc niezwlekając pojechać po pieniądze, dla pewności zaś obie strony spisały tak zwaną punktację, tj. kontrakt prywatny i nowonabywca tytułem zadatku wyliczył panu B. 3,000 rs. gotowizną, jaką w danej chwili mógł rozporządzać. W tych dniach właśnie p. W. powrócił do Warszawy i nie znalazł ani faktora ani co gorsza owego... Brodowskiego! Jest wprawdzie p. B., rzeczywisty właściciel posesji, ten jednak nigdy kamienicy nie miał zamiaru sprzedawać i nawet w Warszawie nie mieszka! Rzeczywiste nazwisko obu oszustów, którzy się ulotnili z miasta, nie jest znane i p. W. będzie się musiał pożegnać ze swemi tysiącami, które tak łatwo, sądząc tylko z pozorów, zawierzył.

— **Sumienny złodziej!** Przed kilkoma dniami panu B. skradziono teczkę, w której znajdowały się rozmaite papiery i dokumenty pieniężne oraz dwa banknoty sturublowe. Niewiadomy złodziej zatrzymawszy gotówkę i... teczkę, wszystkie inne papiery wrzucił do skrzynki pocztowej na Pradze.

— **Śmiałej kradzieży** dokonał jakiś łotr w kościele ewangelicko-augsburskim wczoraj około godziny 9-ej wieczorem, podczas odbywającego się właśnie ślubu. Oto wyrwał on panu W. R. zegarek złoty z dewizką i brelokiem i znikł bez śladu.

— **Samobójstwo.** W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru dr R. Ch., ordynator szpitala Dzieciątka Jezus, liczący lat 30-ci. Powodem samobójstwa była melancholja, na którą nieszczęśliwy od dłuższego czasu cierpiał.

— **Wypadki.** Na rogu Miodowej i Senatorskiej Mateusz W. został niebezpiecznie zraniony dyszlem dorożki w głowę.—Na Solcu w warsztacie stolarskim Aleksander K. odciął sobie przez własną nieostrożność trzy palce u lewej ręki. — Na Pradze stróż Ludwik W., zdejmując połowę bramy z zawias, upuścił takową, wskutek czego uległ bolesnemu przygnieceniu klatki piersiowej i ciężkiej ranie na głowie.

— **Lepiej późno niż nigdy!**

Donosiliśmy wczoraj o zwrocie za pośrednictwem spowiednika 3,000 rs. osobie poszkodowanej przez winnego.

Dziś dowiadujemy się o nowym tego rodzaju wypadku, jaki wydarzył się w mieście naszem.

Oto jeden z tutejszych przemysłowców otrzymał 480 rs., jako zwrot sumy, sprzeniewierzonej jeszcze przed pięcioma laty.

Doprawdy i tak późna skrucha zawsze wiele warta.

— **Jeszcze cudowne dziecko!**

Na Czystem pod Warszawą znajduje się pięcioletni Kazio B., objawiający niezwykłą zdolność do robót snycerskich.

Malec drobnemi rączynami wystruguje rozmaitego rodzaju figurki, ornamentacje w postaci kwiatów i owoców.

Kazio nie posiada żadnej znajomości rysunku, tembardziej więc roboty jego muszą wzbudzać podziw, a siły fizyczne w pięcioletniem dziecku są nazwyczajnie rozwinięte.

W ogóle malec odznacza się bystrością i wielką przytomnością umysłu.

„Cudownem dzieckiem” zajął się jeden z zamożniejszych obywateli ziemskich, mieszkający pod Warszawą i oświadczył rodzicom Kazia, iż w przyszłości będzie łożył na wykształcenie malca.

— **„Hamlet” z Suwałk.**

Urodził się w Suwałkach, kształcił się w Warszawie, studja teologiczne kończył w Berlinie i... został pastorem.

W r. 1872-im udał się do Ameryki, gdzie odznaczył się jako przedni mówca.

Doskonała dykcja i pełny głos barytonowy za-
chwycały słuchaczy.
Nagle znikł z oczu parafjanom i dopiero w tych
czasach ukazał się w New Yorku w... roli szekspi-
rowskiego „Hamleta.”

Powodzenie miał ogromne...

Autentyczne!

— **Mr. Verbeck.**
Świeżo przybyły do Warszawy prestidigitator
francuski p. Verbeck, dawał wczoraj próbkę swoich
zdolności wobec członków prasy i kilku zaproszo-
nych osób.

P. Verbeck operuje zupełnie bez narzędzi — pod
względem złudzenia wywoływanego na widzach
porównać go można z wice-hrabią Castonem, po któ-
rym zdaje się niejedne „sztuki” odziedziczył.

Tak np. oczka w kartach trzymanych w jednej
ręce zmieniają się na rozkaz, a za uderzeniem w czo-
ło karta przeistacza się w fotografję, lub napowrót
zostaje znów kartą.

Najciekawsze jednak są „sztuki”, w których pre-
stidigitator nie bierze udziału, lecz tylko publiczność
sama na rozkazy jego je wykonywa.

Oto w kopercie zapieczętowanej zapisana jest pe-
wna liczba...

Część widzów wybiera kilka kart z talji, inni kil-
ka kamieni z domina, inni wreszcie piszą cyfry na
karteczce.

Sumy wybranych kart, kamieni dominowych i
cyfr, zgadzają się z sobą oraz z cyfrą wewnątrz za-
pieczętowanej koperty będącą.

O zręczności palców p. Verbecka nie potrzebuje-
my wspominać—jest ona rzeczywiście zadziwiającą,
a humor i wykwintność wykładu dodają produkcjom
jego powabu.

— **Dzielna para!**
W dniu 21-ym b. m. państwo R. puścili się konno
w dwudziestomilową podróż z hrubieszowskiego
w podlaskie.

Pan R. jechał na koniu krajowym własnego cho-
wu, pani zaś R. na klaczce tureckiej.

Pomimo niezbyt przyjaznej pogody i silnego wia-
tru jeźdzcy ujechali pierwszego dnia mil 8 z jednym
tylko popasem...

W Chełmie pp. R. przenocowali i o 9-ej godzinie
rano puścili się w dalszą drogę.

Po przebyciu 6-ciu mil dzielna para spoczęła parę
godzin w Łowczy, zkąd już bez przerwy dojechała
na miejsce przeznaczenia o godzinie 11-ej wie-
czorem.

Tak jeźdzcy, jak i konie stanęli zdrowo i cało.

W naszym zniewieściałym wieku sztuka to nielada!

— **Z okolic Warszawy.** Drzewa owocowe w oko-
licach miasta pokryły się bujnym kwiatem; urodzaje
spodziewane są obfite.

— **Nowa szkoła.** We wsi Tuczna, w gubernji lu-
belskiej, zamieszkałej wyłącznie przez t. zw. „dro-
bną szlachtę”, powstaje dzięki wpływom miejscowe-
go proboszcza szkoła. Potrzebny do budowy mate-
rjał znajduje się już na gruncie i roboty rozpoczną
się niebawem. Oby takich faktów jaknajwięcej!

— **Towarzystwo dobroczynności w Lublinie,** istniejące już lat 68, utrzymywało w roku ubiegłym w domu schronienia dla starców i kalek osób 35, oraz zapewniło stałe pomieszczenie 4 wdowom i 18 sierotom. Do ochrony uczęszczało 113 dzieci. Prócz tego Towarzystwo udzieliło pożyczek 29 rzemieślnikom, oraz wydawało dziennie do 50 obiadów w kuchni taniej. O ile pozwalały fundusze, biedni otrzymywali też wsparcia pieniężne.

— **Czytelnictwo!** Do miejscowości Chotyłów, w gubernji siedleckiej, przychodzi obecnie przeszło 20 egzemplarzy wydawnictw warszawskich, co można nazwać wcale pomyślnym objawem ze względu na małą liczbę mieszkańców. W liczbie tej jest 10 codziennych gazet politycznych, reszta tygodniki.

— **Pocieszające objawy.** Włościanie wsi Branica, pod m. Białobrzegi, w gubernji radomskiej, w zamian za służebność, pomiędzy innemi otrzymali też dość znaczną przestrzeń lasu. Małomiasteczkowi handlarze drzewni zaczęli natychmiast namawiać nowych właścicieli do sprzedaży drzewa, lecz włościanie oparli się temu i postanowili las zakonserwować. Również w tejże gubernji, w okolicach Kozienic, włościanie wsi Wólka Brzoska, jak donosi *Gaz. roln.*, otrzymawszy jako wynagrodzenie za służebność parę włók lasu, uchwalili las ochraniać i urządzili nad nim staranny nadzór.

— **Starania** o przeniesienie urzędu powiatowego
z miasta Radzymina do osady Tłuszcz spełzły na
niczem, gdyż właściwe władze nie udzieliły swej
aprobaty.

— **Emigracje.** *Wileński urzędowy dziennik* podaje iż w ciągu r. z. z miasta, oraz wnętrza gubernji wydaliło się około 200 rodzin żydowskich do Ameryki. Ludność ta osiedliła się przeważnie w Brazylji, i wedle doniesień prywatnych zarobkuje głównie na polu rękodzieł.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Mateusz **Nałęcz,** b. urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 28 b. m. zakończył doczesne życie, przeżywszy lat 37. W smutku pogrążona żona zaprasza krewnych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo dnia 30 maja, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski.
—1921—

† Ś. p. Józef **Kieniewicz,** obywatel pińskiego powiatu,
właściciel majątku Małe-Orły, opatrzony św. Sakramentami,
w dniu 28 b. m., wieczorem, rozstał się z tym światem. Na-
bożeństwo żałobne odbędzie się dnia 1 czerwca, w piątek,
o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, a nastę-
pnie o godzinie **12-ej** w południe na wyprowadzenie zwłok
z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które obecni
krewni zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego.
—1928—

† W dniu 11(23) kwietnia r. b. w miasteczku Połonne, gub.
wołyńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła ś. p. Zofja
Ślaska, panna, przeżywszy lat 19, jedyna córka Antoniego
i ś. p. Marji z de Rosenwerth'ów małżonków Ślaskich. Ojciec
ś. p. Zofji obywatel, który zacnością i prawością charakteru
zasłużył sobie na najwyższy szacunek sąsiadów i znajomych
cale życie stąpa po ciernistej drodze. Wypadki krajowe za-
brały mu całe kiedyś bardzo znaczne mienie, moralnie zaś
zmuszony cierpieć daleko więcej. Oto obecnie pochował dzie-
więtą, ostatnią z najbliższych sercu istot i na stare lata po-
zostaje sam. Niech Bóg, który zsyła na ciebie zacny panie
Antoni te krzyże, doda ci sił do zniesienia ich mężnie. **R.**
—1919—

† W piątek, dnia 1 czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Bakowicza,** radcy dworu, byłego naczelnika powiatu kaliskiego, odbędzie się nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —1927—

† Dnia 1 czerwca, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Śliwińskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza familję i przyjaciół. —1930—

† Pozostała wdowa z dziećmi po ś. p. Kacprze **Szperlingu,** magistrze farmacji, b. właścicielu apteki w Warszawie i asystencie przy katedrze farmacji w b. szkole głównej warszawskiej, składa niniejszem serdeczną podziękę wszystkim, którzy licznem zebraniem przyjęli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. Przedewszystkiem czuję się w obowiązku złożyć uprzejme podziękowanie szanownemu Towarzystwu farmaceutycznemu za okazane nam współczucie, przychylność i trudy w zajęciu się pogrzebem, a ukochanej przez nieboszczyka młodzieży farmaceutycznej za poniesienie na własnych barkach do samej mogiły zwłok ś. p. męża mego. Objaw ten wdzięcznej życzliwości w uznaniu i ocenieniu prac jego zachowam do grobu w żywej pamięci.

1929— **Balbina Szperling z córkami i synem.**

Najwyższy Manifest,

którego druk rozpoczniemy w wieczornym numerze *Kurjera*, zawiera między innemi:

XIV. Rozciągając nadane Nam od Boga prawo ułaskawiania i łagodzenia na osoby, które spełniły przestępne czyny, niniejszym Manifestem niezależnie od przebaczenia przestępcom, którzy z samej natury ich winy zasługują na zupełne pobłażanie, rozciągamy łaskę naszą również i na tych z liczby cięższych przestępców, którzy przez uległość w ponoszeniu kary, przez swoje prowadzenie i pracowite życie okazują moralną poprawę.

Nie wątpiąc o tem, że takich okazujących szczerą skruchę i wracających na drogę dobrą prawa i prawdziwego obowiązku można znaleźć nawet wśród tych, co odstąpiwszy od świętej przysięgi wierności dla Tronu, prawa i ojczyzny dopuścili się przestępstw stanu, uznaliśmy za dobre, w dzisiejszym dniu Naszej Koronacji otworzyć i dla tej kategorji przestępców drogę do łaski Naszej.

Z tego powodu, nie wyłączając także przestępców stanu od ulg nadanych p. p. 1—7 art. VII niniejszego Manifestu osobom, które dopuściły się ogólnych kryminalnych przestępstw lub wykroczeń:

1) Upoważniamy ministra spraw wewnętrznych do stosowania, w myśl oddzielnych wskazówek Naszych do zesłańców osiedleńców z kategorji przestępców politycznych, ulg objętych w p. 8 art. VII niniejszego Manifestu, a do skazanych na ciężkie roboty ulg wskazanych w p. 9 też art. VII niniejszego Manifestu.

2) Upoważniamy również ministra spraw wewnętrznych, aby po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości co do osób, które dopuściły się przestępstw stanu, a żalem okazanym z powodu spełnionych win i dobrego prowadzenia zasługiwaćby mogły na ulgi przewyższające rozmiary ustanowione w przytoczonym art. VII niniejszego Manifestu, wystąpił z oddzielnem do Nas przedstawieniem.

3) Dozwalamy ministrowi spraw wewnętrznych występować z przedstawieniem do decyzji Naszej co do osób zesłanych w drodze administracyjnej lub oddanych pod szczególny nadzór policji za przestępstwa polityczne, które z natury ich przestępstw lub z powodu okazanej przez nie skruchy okażą się zasługującemi na pobłażanie, oraz znosić zakaz zamieszkiwania we wskazanych miejscowościach tym z pomiędzy osób poddanych temu ograniczeniu, których powrót do rzeczonych miejscowości daje się pogodzić z wymaganiami społecznego porządku i bezpieczeństwa.

4) Upoważniamy ministra spraw wewnętrnych do przedstawienia nam próśb osób, które samowolnie opuściły ojczyznę, a wydaliwszy się z granic państwa w skutek dokonanych przestępstw stanu nie są obwinione o zbrodnie karane z mocy art. 241 kod. kar. i pragnęłyby powrócić do kraju i wiernością dla Tronu i ojczyzny odkupić swoją dawną winę.

5) Sprawy o przestępstwa stanu, które według prawa nie podlegają przedawnieniu (par. 161 kod. kar.), które po dzień Naszej Koronacji w ciągu lat piętnastu nie zostały ujawnione, rozkazujemy umorzyć i przeciw winnym tych przestępstw nie rozpoczynać dochodzenia kryminalnego.

6) Również rozkazujemy umorzyć sprawy o przestępstwa, przewidziane w par. 246—248 kod. kar., które po dzień Naszej Koronacji nie były ujawnione. Osoby obwinione o te przestępstwa, lub ponoszących karę za swą winę uwolnić od odpowiedzialności i kary z wszelkiemi jej następstwami, przywracając skazanym na pozbawienie praw stanu, wraz z prawemi dziećmi, urodzonemi po wyrzeczeniu nad ich rodzicami wyroków, wszelkich praw osobistych lub stanu, jakie przysługiwały im przed zawyrokowaniem, z wyjątkiem praw majątkowych.

7) Góralom, zesłanym rozmaitemi czasy z rozporządzenia władz administracyjnych za udział w zaszłych na Kaukazie nieporządkach, udzielamy zupełne i całkowite przebaczenie.

Tym z liczby skazanych na kary za udział w powstaniu r. 1863-go w guberniach Królestwa Polskiego i Zachodnich, osobom rozmaitych swieckich stanów i powołań, którym wskutek ulg nadanych im przez Najmiłościwsze Rozkazy Niezapomnianej pamięci Ojca Naszego z dnia 25-go maja r. 1868-go, 13-go maja r. 1871-go i 9-go stycznia r. 1874-go wzbronionem było tylko zamieszkiwanie w stolicach i w guberniach stołecznych oraz Królestwa Polskiego, Zachodniego kraju i innych, tudzież którym nie przysługiwało prawo wstępwania do służby państwowej lub publicznej z wyborów, lub które pozostają dotychczas pod dozorem policyjnym, — nadajemy, prócz zupełnego uwolnienia ich z pod nadzoru policji prawo swobodnego wyboru miejsca zamieszkania bez jakichkolwiek ograniczeń, tudzież prawo wstępowania do służby państwowej lub publicznej z wyborów. Łaska jednak niniejsza nie może być rozciągniętą na osoby skazane za zabójstwa, pastwienie się, grabież lub podpalenie dokonane w celu dopomożenia powstaniu. Na osoby takie jakoteż i te z liczby byłych uczestników powstania z r. 1863-go, które na Syberyi lub w innych miejscowościach dopuściły się nowych przestępstw rozciągają się tylko łaski wskazane niniejszym Manifestem dla ogólno kryminalnych przestępców.

9) Osobom, na które rozciągają się skutki objętej w poprzednim punkcie łaski i którym z mocy oddzielnych Najmiłościwszych rozkazów jeszcze nie zostały przywrócone przysługujące im przed zawyrokowaniem prawa, przywracamy wraz z prawemi ich dziećmi, zrodzonemi po skazaniu, prawa dziedziczne, bez przywrócenia im jednak rang, orderów, znaków odznaczenia i praw przez służbę nabytych, oraz bez przywrócenia praw do majątku.

10) Zesłanym na zamieszkanie z gubernij Królestwa Polskiego i Zachodnich do Syberji lub do oddalonych gubernij Cesarstwa, nadajemy prawa przysługujące w ogóle płacącym podatki według ich stanu. Ci z pomiędzy nich, którzy, będąc zaliczeni do stanów opodatkowanych, pragnęliby osiedlić się w rodzinnym kraju, winni przedstawić uchwałę co do przyjęcia ich przez gminę, do której zapisać się życzą i spłacić na miejscu zamieszkania wszelkie ciążące na nich, a niniejszym Manifestem nie umorzone zaległości skarbowe. Ci, którzy nie przedstawią uchwał co do przyjęcia mogą osiadać w rodzinnej okolicy

za zezwoleniem miejscowej władzy, według uznania której będą zapisanie do gmin, bez przywrócenia im atoli praw majątkowych.

11) Wychodźców z gubernij Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich, zarówno tych którzy przyjęli poddaństwo zagraniczne jakoteż i tych, którzy go nie przyjęli, po powrocie do ojczyzny, rozkazujemy nie pociągać do odpowiedzialności za udział w powstaniu r. 1863-go, poddając ich jedynie nadzorowi policji w kraju lub w innych miejscowościach Cesarstwa na dwa lata; po upływie zaś tego czasu dozwalamy ministrowi spraw wewnętrznych uwalniać takich wychodźców z pod dozoru policji na przedstawienia miejscowych jenerał-gubernatorów lub gubernatorów, ale bez przywrócenia im praw majątkowych. Łaska niniejsza nie rozciąga się także na osoby skazane za zabójstwa, pastwienie się, grabieże i podpalenia dokonane w celu dopomagania powstaniu; co do tych ostatnich osób pozostaje w swojej mocy ustanowiony przez Najwyższy rozkaz z dnia 18-go czerwca r. 1871-go porządek rozstrzygania próśb wychodźców z gubernij Królestwa Polskiego i zachodnich, którzy objawią życzenie powrotu do Rosji.

XV. Ci z pomiędzy pozostających pod śledztwem i sądem, którzy z mocy niniejszego Manifestu podlegają uwolnieniu od sądu i kary, lecz w przekonaniu o swojej niewinności zechcą usprawiedliwić się przed sądem, mogą w przeciągu sześciu miesięcy od daty opublikowania Manifestu wnieść prośby o prowadzenie dalej lub wznowienie nad nimi śledztwa lub sądu. Podobnież kto za czyny spełnione przed ogłoszeniem niniejszego Manifestu będzie następnie pociągnięty pod jego skutki i nie zechce z tego korzystać, może w ciągu jednego miesiąca od daty ogłoszenia wydanego o tem postanowienia, prosić o dokończenie jego sprawy w porządku przez prawo przepisanym. I jedna i druga kategorja osób w razie uznania ich winnemi nie mogą otrzymać przebaczenia z mocy niniejszego Manifestu.

XVI. Co do wątpliwości, mogących wyniknąć pod względem stosowania przepisów niniejszego Manifestu, wszystkie władze obowiązane są występować z przedstawieniami do rządzącego senatu, który w wypadkach przechodzących jego władzę, ma w przepisanym porządku prosić o decyzję Naszą.

XVII. O ulgach i innych przywilejach dla Naszych poddanych Wielkiego Księstwa Finlandzkiego wydanem będzie odzielne postanowienie.

Dano w pierwszostołecznem mieście Moskwie w dniu piętnastym maja roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc ośmset ośmdziesiątego trzeciego, panowania zaś Naszego trzeciego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano

ALEXANDER.

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego".

Lwów, 29-go maja.

Rezultat dzisiejszych wyborów sejmowych z grupy mniejszych posiadłości, o ile jest dotąd znanym, przedstawia się świetnie. Z wyjątkiem jednego okręgu wyborczego przeszli dotąd wszędzie kandydaci centralnego komitetu wyborczego, bez wyjątku inteligencja. Dotąd wiadomy jest wynik następujących wyborów: Przemyśl książe Adam Sapieha, Rawa Felix Biliński (rusin, kandydat komitetu), Śniatyn Tytus Sięgalewicz, Dobromil Tyszkowski, Lwów Teofil Merunowicz, Bóbrka Seweryn Henzel, Brzeżany hr. Roman Potocki, Rudki Henryk Janko, Stanisławów Edward Gorecki (upadł dr. Dobrjański), Mościska Stanisław hr. Stadnicki, Tłumacz ks. Sawa, Gródek Edward Weissman, Zborów sędzia pow. Kaszewko (rusin kandydat komitetu), Jarosław Stefan hr. Zamoyski, Tarnopol Juljusz Korytowski (upadł gr.-k. ksiądz Kaczała), Podhajce namiestnik hr. Alfred Potocki, Skałat Kazimierz Grocholski, prezes koła polskiego, Brzozów Konstanty Bobczyński, Kołomyja Agopsowicz. W Stryju zwyciężył kandydat rady ruskiej radca sądowy, Bazyli Kowalski, który oddawna reprezentuje ten okręg. Nie wybrano dotąd ani jednego włościanina lub księdza gr.-kat.; wybory odbywają się spokojnie i w porządku.

Lwów, 29-go maja.

Dalszy rezultat wyborów włościańskich do sejmu: Tarnów Kopyciński, Myślenice Lasocki, Horodenka Lenartowicz, Złoczów Augustynowicz, Sącz Zborowski, Turka Władysław Łoziński, Mielec hr. Rey, Bochnia dr. Hoszard, Sambor Popiel, Bohorodczany Łukasiewicz, Zaleszczyki Chamiec, Borszczów hr. Mieczysław Borkowski, Czortków Mikołaj Wolański, Kałusz prof. Romańczuk (kandydat rady ruskiej), Husiatyn Sieczyński **(kandydat rady ruskiej), Kołomyja Kuczkowski, Jawo**rów Jan hr. Szeptycki, Buczacz Władysław Wolański, Drohobycz Ohrymowicz (kandydat rady ruskiej), Nadwórna ks. Mandyczewski, Dolina Barański, Żydaczów dr. Wernicki, Zbaraż ks. Kaczała (kandydat rady ruskiej), Trembowla Rozwadowski, Brody Stanisław hr. Badeni, Kamionka Tadeusz hr. Dzieduszycki, Sokal Polanowski, Lubaczów Władysław książę Sapieha, Chrzanów Artur hr. Potocki, Brzesko Jan hr. Stadnicki, Wieliczka Płaziński, Rzeszów Jędrzejowicz, Tyczyn Ludwik hr. Wodzicki, Łańcut hr. Scipio, Leżajsk Jędrzejowicz, Dąbrowa Józef hr. Męciński, Ropczyce hr. Tyszkiewicz, Wadowice prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Zoll, Żywiec Łazarski, Krosno Starowiejski, Gorlice Adam Skrzyński, Pilzno Kochanowski, Żółkiew Leniński, Sanok Słonecki, Limanowa Struszkiewicz, Medenice Stanisław hr. Tarnowski.

Lwów 29-go maja.

Dzisiejsze wybory z kurji włościańskiej wypadły jaknajpomyślniej. Włościanie z dowodami najwyższego zaufania wybierali właścicieli dóbr i przedstawicieli inteligencji miejskiej. Starostów powiatowych, będących kandydatami komitetu centralnego, wybrano pięciu, włościanina ani jednego, ponieważ ludność wiejska nie upierała się nigdzie przy kandydaturach włościańskich. Partja świętojurska w nowym sejmie będzie liczyła pięć głosów; schodzi przeto z widowni życia parlamentarnego.

Paryż 29-go maja.

Paryskie koła finansowe mocno są zaniepokojone wojną z Tonkinem, spodziewając się, iż pochłonie ogromne sumy. Rychłe zażądanie większego kredytu przez rząd w krótkim czasie oczekiwane. Uchodzi za rzecz pewną, iż Chiny wspierają króla Tuduka anamitańskiego.

Paryż 29 go maja.

Figaro umieszcza dziś sensacyjne odkrycie politycznej tajemnicy księcia Bismarka. Jest nią wrzekomo postanowiony plan podziału Francji. Równocześnie jen. Wimpfen w *Evénement* objaśnia, że podróż „wakacyjna" hr. Moltkego do północnych Włoch ma na celu studja terenu. Feldmarszałek niemiecki bada, w jaki sposób możebnem jest wzięcie Marsylji, tudzież zrujnowanie handlowego znaczenia Lugdunu i Tulonu.

Moskwa 29-go maja.

Dziś Najjaśniejsi Państwo przyjmują w sali tronowej wielkiego pałacu w Kremlinie powinszowania od dostojników pierwszych czterech klass, urzędników wojskowych i cywilnych, kawalerów Dworu oraz szlachty dziedzicznej, mających prawo wstępu do Dworu. Małżonki i córki tych osób będą składały życzenia w dniu jutrzejszym. Dziś ostatni dzień iluminacji, oraz ogólna próba jutrzejszego galowego widowiska w wielkim teatrze. Dziś też wielki bal u marszałka ceremonji, na który zaproszonych jest około 2,000 osób. Do obchodu dwóchsetletniego jubileuszu pułków lejb-gwardji preobrażeńskiego i siemionowskiego, który ma się odbyć z wielką wystawnością, rozpoczęto już czynić przygotowania.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 29-go maja godz. 9 m. 32 wieczorem.

Z początku bardzo nawet mocne usposobienie giełdy berlińskiej następnie się osłabiło. Kursa doznały silnej zniżki w ogólności, przy braku chęci do interesów i pewnem niezadowolieniu w sytuacji. Zniżka nie dotknęła jednak kolei niemieckich, z których górnoszląskie mocno się trzymały. Cisza wielka panowała też w dziale kolei austrjackich. Gothardzkie równie droższe. Na polu rent obcych włoska zdrożała skutkiem wiadomości z Paryża. Inne renty bardzo słabo się trzymały. Po raz pierwszy zajmowano się też akcjami towarzystwa elektrycznego „Edisson", które dały powód do żywych obrotów. (Towarzystwo to założone zostało przez pewien drugorzędny bank berliński, który wypuszcza akcje z nadpłatą 12%, używając przytem dla ich popychania znanych zresztą manewrów giełdowych; *przyp. red.*). Ruble niżej przy obrocie **niewielkim i usposobieniu niechętnem.**

Berlin **29-go maja. (godzina 5 minut 25 w.)**
(notowanie urzędowe giełdy).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.40
Weksle na Warszawę	202.—
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.60
Weksle na Petersburg długoterminowe	200.40
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	58.10
Akcje kredytowe.	515.—
Listy zastawne serja I-sza.	62.90
Weksle na Londyn krót.	20.49[5]
„ „ długot..	20.34
Żyto w towarze gotowym	150.50
Żyto na dostawę	153.75

O całe pół marki obniżył się kurs rubli na giełdzie berlińskiej, 202.40 płacą tylko za 100 rs. w tranzakcjach gotówkowych a 202.25 w końcomiesięcznych. Obniżka to silna a usposobienie słabe, jakie przytem zaznacza depesza berlińska, nie pozwala przewidywać aby dziś było lepiej. Nie jest to wesołe, tem bardziej iż spodziewano się raczej polepszenia nie pogorszenia sytuacji. Skutkiem bezpośrednim tej obniżki gdzie podwyżka kursu walut obcych na giełdzie naszej, która to podwyżka niewątpliwie nastąpi i rozwijać się będzie dopóki jej zwrot jaki nowy w Berlinie nie powstrzyma. Kurs 202.25 odpowiada kursowi 49.45 rs. za 100 nawet i wyraża się cyfrą procentową $164^5/_6$. W Petersburgu notowania urzędowego dziś nie było.

J. Wł.

LOGOGRYF.

Z następujących sylab zestawić **7 wyrazów** takich, żeby pierwsza litera pierwszego, druga drugiego itd., nakoniec siódma siódmego wyrazu tworzyły imię sławnego wodza starożytności: czeń, cław, i, go, kar, e, ra, stan, wro, bul, ba, ry, wel, le, wa, le, sty, sta, bar.

Znaczenie wyrazów:

1) Imię żeńskie.
2) Historyk polski.
3) Miejsce przechadzek.
4) Samolub.
5) Nazwa miesiąca.
6) Miasto na Szlązku.
7) Sekciarz XVI wieku.

Znaczenie zeszłej szarady: *Krzyk*

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut.	Przych. godziny	i minut.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	15 r.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	7	— w.	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	35 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	8	53 r.	7	14 w.
Pocztowy 3 klasy	4	5 pp	1	53 pp
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 r.	7	43 w.
Osobowy 3 klasy	6	48 w.	3	33 p.
Pocztowy 3 klasy	11	38 w.	9	8 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	20 r.	7	58 w.
Pocztowy	6	25 w.	10	55 r.
Miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	7 pp	9	17 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	10	20 r.	6	58 w.
Towarowo-osobowy do Pilawy	4	7 pp	10	10 r.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana —Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy głośna in plus licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Trębackiej 6-u placów miejskich, a mianowicie:

1) Plac № 1, mający powierzchni łok. □ 1992,6 czyli sążni □ 145,2 z frontowym 2-piętrowym domem od strony Krakowskiego-Przedmieścia (b. dom Zarządu Pocztowego); i z przystawką, w której znajdują się schody, od sumy 68,000 rs.

2) Plac № II, mający powierzchni łok. □ 2002,5 czyli sążni □ 146, od summy 42,500 rs.

3) Plac № III mający powierzchni łok. □ 1943,3 czyli sążni □ 141,6 od summy 35,700 rs.

4) Plac № IV, mający powierzchni łok. □ 2060 czyli sążni □ 150,1 od sumy 38,250 rs.

5) Plac № V, mający powierzchni łok. □ 2214,4 czyli sążni □ 161,4 od sumy 47,900 rs.

6) Plac № VI, mający powierzchni łok. □ 3213,5 czyli sążni □ 234,2 łącznie z 2-piętrowym domem murowanym frontowym od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem od sumy 70,800 rs.

Licytacja odbywać się będzie na każdy plac oddzielnie, lecz nie zabrania się jednej osobie kupić wszystkie place.

Niestawający do licytacji głośnej, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru niżej zamieszczonego, nie później jak do godziny 12-ej w połtdnie w dniu do licytacji oznaczonym w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą cenę, za jaką podejmują się kupić plac miejski.

Otworzenie złożonych deklaracyj nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do głośnej licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 60, jak również składający deklaracje dołączyć kwit kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości: na plac № I rs. 22,667; na plac № II rs. 14167; na plac № III rs. 11,900 na plac № IV rs. 12,750; na plac № V rs. 15,970; na plac № VI rs. 23,600; a na wszystkie place rs. 101,050 i na koszta ogłoszenia rs. 180, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i plany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się kupić pozostały po uregulowaniu ulicy Trębackiej plac miejski, oznaczony № . . . (wypisać № placu, powierzchnię i zabudowania, które się na nim znajdują), za summę rs. . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rubli . . . . . i na koszta ogłoszenia rs. 180 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia . . . . miesiąca . . . . roku . . .

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

1542

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące nowe dzieła

TREŚCI HISTORYCZNEJ.

	Rs.	k.
Bobrzyński Michał. Dzieje Polski w zarysie, wyd. 2-gie, znacznie powiększone, z 2-ma mapami, dwa tomy	4	—
Chomętowski Wład. Synowie hetmańscy, opowiad. hist., 2 t.	2	40
Jarochowski Kazimierz. Nowe opowiadania historyczne.	3	—
J. Dr Antoni. Opowiadania historyczne Serja III, 2 tomy,	3	—
— Zameczki podolskie na kresach multańskich, wyd. 2-gie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy	5	—
— Z przeszłości Polesia Kijowskiego, opowiadanie historyczne	—	80
— Niewiasty kresowe, opow. hist.	1	50
Kantecki Klemens. Sumy neapolitańskie, opow. hist.	1	80
Karwicki Józef Dunin. Szkice obyczajowe i historyczne	1	20
Kitowicz ks. Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III, wyd. nowe przejrzane, z przedmową Władysł. Zawadzkiego, 2 tomy	3	—
Kubala Dr L. Jerzy Ossoliński 2 t.	6	—
— Szkice historyczne, 2 tomy	5	—
Lisicki Henryk. Antoni Zygmunt Helcel, 1808—1870. 2 tomy	10	—
Listy Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kamieńskiej (1754—1800). z oryginałów przechowanych w archiwach familijnych wydał Kazimierz Waliszewski	3	—
Listy Króla Jana III pisane do królowej Kazimiery w ciągu wyprawy pod Wiedeń w r. 1683, z mapą pochodu wojsk polskich pod Wiedeń i podobizną listu Jana III-go	1	60
— na welinie	2	15
Prohaska Antoni. Ostatnie lata Witolda, studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej	2	50
Smolka Stanisław. Mieszko Stary i jego wiek, praca uwieńczona nagrodą przez Tow. historyczno-literackie w Paryżu	4	—
— Szkice historyczne, Serja 1-sza i 2-ga, po	2	—
Szujski Józef. Opowiadania i roztrząsania historyczne, pisane w latach 1875—1880	3	—
Wójcicki K. Wł. Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia (1800—1830), tom I	1	80
— Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia (1800 do 1830), tom II	1	80
— Warszawa, jej życie umysłowe i ruch literacki w ciągu lat 30 (1800—1830), t. III	1	50

1040 —o—

Młody Leśnik,

posiadający niższy państwowy egzamin z wyszczególnieniem i mogący się wykazać najchlubniejszemi świadectwami odbytej praktyki racjonalnego gospodarstwa poszukuje umieszczenia.—Łaskawie zamówienia uprasza pod adresem W. G., poste-restante, **Touste** obok Husiatyna w Galicji. 2073

Bez żadnej blagi

prędkiego i pewnego sposobu dojścia do majątku, bez kapitału, uczciwie, przy lekkiej, niezależnej pracy, udziela po przysłaniu 1 rs. **S. J. Charles, Wiedeń, Rüdigergasse № 11.** 1558

GORZELANY

praktyczny i teoretyczny, oraz urządza praktycznie nowo-budujące gorzelnie, z kaucją rs. 900 i więcej w gotowiźnie, poszukuje odpowiedniej posady w Królestwie Polskiem. Oferty uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera W., pod lit. G. C. 2067

CUKIERNIA

przy ul. Żabiej od wielu lat istniejąca, do sprzedania z kontraktem 3-letnim od św. Jana. Bliższej informacji zasięgnąć można u właścicielа: Żabia № 5. 2076

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey,** Skład Kaźmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 1448

DZIEŁA ILLUSTROWANE.

1232

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła illustrowane w wydaniu wytwornem na welinie, w **ozdobnych oprawach,** ze złoconemi brzegami:

„MARJA," powieść Ukraińska **A. Malczewskiego,** z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego.—Wydanie trzecie.	Rs. 10.
„STARA BAŚŃ," powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.** Illustrował E. M. Androlli.—Wydanie jubileuszowe z portretem Autora.	Rs. 12.
„PAMIĘTNIKI KWESTARZA," przez **Ign. Chodźkę,** z 12 rycinami E. M. Andriollego.	Rs. 15.
„PAN TADEUSZ," **A. Mickiewicza,** z illustracjami E. M. Andriollego.	Rs. 25.
„MOHORT," rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola,** z 24 illustracjami Juljusza Kossaka.	Rs. 13.
„URODZONY JAN DĘBORÓG."—Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane.—Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli.	Rs. 6.

Tanie zbiorowe wydanie

POWIEŚCI

J. I. KRASZEWSKIEGO,

SERJA NOWA.

Tom wypada tylko 30 kopiejek.

Rozpoczęta z początkiem roku bieżącego **Serja nowa** powieści J. I. Kraszewskiego, obejmować będzie powieści **dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące;**—żadna z powieści wydrukowanych w poprzedniem taniem wydaniu, jak również w wydaniu jubileuszowem **w nowej serji powtórzoną nie będzie.**

W roku bieżącym wyszły powieści: **Boża Opieka,** 1 tom. — **W mętnej wodzie,** 2 tomy. — **Dzieci wieku,** 3 tomy. — **Piękna Pani,** 1 tom. — **Powrót do gniazda,** 2 tomy.

Wyjdzie jeszcze w bieżącym roku 11 tomów, czyli ogółem 20 tomów.

Tomy wychodzą w przerwach 2—3 tygodniowych, czyli w ciągu każdego kwartału 5 tomów.

OPŁACAĆ MOŻNA:

w Warszawie:	**Na prowincji i w Cesarstwie:**
Kwartalnie (za 5 tomów) . rs. 1 kop. 50.	Kwartalnie (za 5 tomów) . . . rs. 1 k. 75.
Półrocznie (za 10 tomów) . rs. 3	Półrocznie (za 10 tomów) . . . rs. 3 k. 50.
Rocznie (za 20 tomów) . rs. 6	Rocznie (za 20 tomów) . . . rs. 7.

1512 **Można też opłacać miesięcznie po kop. 50.**

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

Ul. Nowy-Świat Nr 55.

NAJTAŃSZE

GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU

OBICIA PAPIEROWE,

958

począwszy od 10 kop. za rulon,

POLECA SKŁAD FABRYCZNY

„pod Merkurym,"

Senatorska Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego.

Pod protekcją Jego Cesarskiej Wysokości

Wielkiego Ks. Włodzimierza Aleksandrowicza

odbędzie się

Wystawa Przemysłowa w Rydze.

Otwarcie: d. 29 Maja 1883 r.—**Zamknięcie:** d. 17 Lipca 1883 r. 1378

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, **Rumy, Cognac, Likiery** zagraniczne, oraz **Porter** i **Piwo** angielskie naturalne i odstałe, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej Nr 40 i w **Lublinie,** na Krakowskiem-Przedmieściu. 1365

KĄPIELE WARMBRUNN na Szląsku pruskim

Znane od wieków ze względu na swe lecznicze własności, przeciw pedagrze, reumatyzmowi, liszajom, skrofułom, met. zakażeniom, abdominal-plethova, otwierają swe zakłady d. 1 Maja; posiadają zapas żętycy i zamiejscowych wód miner. w celach leczniczych. Wiadomości urzędowych udziela i przesyła prospekty **Zarząd Kąpielowy.** 1110

Do sprzedania 2 Drzwi

żelaznych wraz z hakami, starożytnej ręcznej roboty, wysokości 4, szerokości 2 łok. polskie. Obejrzeć można w składzie węgla, ul. Wronia № 11. 2058

Potrzebny kiper,

który praktykował przy winach reńskich i francuzkich, takowy raczy się zgłosić na Nowolipki № 7 mieszk. 4. 2065

Jest do sprzedania

FOLWARK

3-ch włókowy z pięknym domem i zabudowaniami murowanemi, z inwentarzem żywym i martwym, cztery wiorsty od stacji Rogów drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.— Bliższa wiadomość Bonifraterska № 17 u właściciela. 2069

Dnia 28 b. m. przechodząc przez ulicę Niecałą na skręcie Wierzbowej skradziony został

Pugilares z 53 rublami,

oprócz tego znajdowało się w nim 15 małych kartek z napisem „lura miału". Uprasza się szanownego konsumenta o zatrzymanie pieniędzy, a zwrócenie mi kartek ponieważ i tak z nich korzystać nie będzie. Ulica Pańska № 2, Skład Węgli. 2066

Zdolny Piwowar

Niemiec z Królewca, posiadający **gruntownie specjalną** znajomość, w wieku lat około 20, kawaler, pracujący obecnie w jednym z większych browarów piwa bawarskiego w Prusach Zachodnich w charakterze **majstra** piwowarskiego, poszukuje miejsca w celu poprawienia stanowiska, jako **majster** lub **piwniczny;** posiada również świadectwo ze złożonego egzaminu jednorocznej służby. Oferty pod lit. **N. W. 250** przyjmuje **Rudolf Mosse, Elbing.** 1553

Osoba do sklepu

2063

potrzebną jest zaraz z kaucją rs. 100. Krakowskie-Przedm. 60, gmach po-bernadyński.

OGŁOSZENIE.

Sola Weksel wystawiony przez J. Pannek na rs. 200 na zlecenie Dawida Goldberga z Ogrodzieńca, wystawiony dnia 17 Października 1881 r., płatny na dzień 8-go Maja 1882 r., zgubiony został. Uprasza się znalazcy oddać takowy do J. Pannek w Ogrodzieńcu, gdyż żadnej wartości nie ma i zastrzega się niniejszem od kupna takowego.

Ogrodzieniec d. 22 Maja 1883 r.

2070 **Dawid Goldberg.**

Dla leczących

się wodami mineralnemi na miejscu lub wyjeżdżających za granicę są do nabycia w Księgarni i Antykwarni Szymona Rubinsteina, Nowy-Świat № 5, dwie książki pod tytułem Karlsbad i Marienbad przez Dr. med. Zygmunta Dobieszewskiego po 40 kopiejek każda. 2071

WINO MARIANI

Z PERUWIAŃSKIEM KOKĄ

(VIN MARIANI)

Najprzyjemniejsze i najskuteczniejsze

Z WIN TONICZNYCH I WZBUDZAJĄCYCH

Zalecane przez lekarzy przeciw **Anemji, Bladaczce, Złemu trawieniu, Chorobom organów oddechowych i Osłabieniu organu głosowego.**

Znajduje się:

W PETERSBURGU u PP. STOLL i SCHMIDT

w Warszawie: we wszystkich aptekach

W Paryżu:

u P. MARIANI, 41, boul. Haussmann

CUKIERNIA

za 2,000 rs. w mieście powiatowem, HANDEL kolonjalny, wraz z piekarnią za 3,000 rs. w takiemże mieście; APTEKA za 3,000 rs. w miejscowości mającej doktora; HANDEL kolonjalny; MAGAZYN bielizny, pościeli i wypraw itp. w Warszawie.—Rygały i urządzenia sklepowe do sprzedania w Biurze Komisowem Kaucjonowanem **J. Fedeckiego,** Miodowa № 3. 1424

DOM

do sprzedania zaraz w najnowszej części miasta. Wiadom. Żórawia № 24, mieszk. 4. 1107

Sklep Produktów Ogrodniczych
A. Babickiego,
ulica hr. Berga, dom hr. Krasińskich,

poleca Szanownej Publiczności po cenach jaknajprzystępniejszych: kwiaty, bukiety, owoce, szparagi, ogórki, kalafiory, marchew, pieczarki i t. p. nowalje; przyjmuje zamówienia na urządzanie ogródków, przesadzanie kwiatów, dekoracje, wieńce i wykonywa takowe pospiesznie i gustownie. 1933

Do sprzedania zupełnie nowy



POWÓZ

na 2 lub 1 konia i **Amerykan** za umiarkow. cenę.—Tamże są do wynajęcia: 2 stajnie, każda na 8 koni i 2 wozownie na 4 dorożki, może być i mieszkanie.—Wiadomość na miejscu u właściciela domu, przy targu Witkowskiego, ulica Miedziana № 13. 2015

Do wynajęcia w każdym czasie

Salon o 3-ch oknach

z pokojem od frontu, na 1-m piętrze, kompletnie umeblowany, na żądanie z samowarem i usługą, przy poważnej rodzinie, także może być z fortepianem. Wiadomość: Niecała № 12, mieszkania 4. 1527

OSOBA

w średnim wieku, ukształcona, poszukuje miejsca do zarządu domem u dwojga państwa lub też u pojedyńczej osoby. Porozumieć się z nią można w domu pod № 25, Stare-Miasto, 2-ie piętro od frontu. Tamże jest do sprzedania urządzenie sklepowe, sprzęty domowe oraz nieco rzeczy norymberskich. 1532

Życzący sobie wysłać

U C Z N I Ó W

na wakacje do kolonji mojej raczą ich **zapisywać wcześnie**; w razie bowiem opóźnienia się doznać mogą zawodu z przyczyny niepodobieństwa w ostatniej chwili rozszerzenia przygotowanego obecnie domu. **Opłata rs. 80 za wakacje. Wyjazd 1-go Lipca. Przełożony Szkoły Realnej 6-cio klasowej męzkiej z Pensjonatem. Ulica Długa № 32.**

2013 **RYSZARD PUCIATA.**

4 i 2 POKOJE

2025

od frontu, z kuchniami, przedpokojami, zlewem i wodociągiem. Cena za 4 pokoje 400 rs. rocznie, za 2 rs. 200. Tamka 9, w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia. Wiad. u właściciela.

Letnie Mieszkanie

jest do wynajęcia na Pradze, w dużym cienistym ogrodzie, przy stacji kolei konnej. Cena przystępna. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № 156 7 u właścicielki. 2056

1356

Ulica Wierzbowa Nr 638 (9)

JÓZEF GARDOWSKI.

NOWO-OTWORZONY

Magazyn Towarów meblowych i Dywanów,

poleca wielki wybór materjałów, z najcelniejszych fabryk francuzkich i angielskich.

Dywany, Firanki, Serwety, Kapy i t. p.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

COATS

27 SENATORSKA

NICI MASZYNOWE

COATS

KOLEKCYA NAJMODNIEJSZYCH 200 KOLORÓW ZAWSZE NA SKŁADZIE

TRADE MARK

1872

Rs. 4,500

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Adresy składać pod lit. R. A. w Kantorze Kurjera. 2024

Pokoje umeblowane

1998

od 2—5 z kuchnią. Tamże różne meble i materace do sprzedania. Wierzbowa 4, w składzie Win, od g. 11—2 i od 5—7 wieczorem

W Willi Młociny,

położonej na 5-tej wiorście za rogatkami Marymontskiemi, przy szosie, nad Wisłą, do wynajęcia

na Letnie Mieszkania

trzy oddzielne domki murowane, z umeblowaniem, złożone z 6 do 8 pokoi. Do każdego domku dodaje się piwnica, stajnia, wozownia i komórka. Do użytku lokatorów stary cienisty park i łazienka na Wiśle. W bliskości lasy. W lecie komunikacja omnibusowa z placem Krasińskich. Wiadomość bliższa na miejscu, albo w Warszawie w kantorze domu Bankowego H. Wawelberg, Senatorska № 25, dom W. Neprosa. 2028

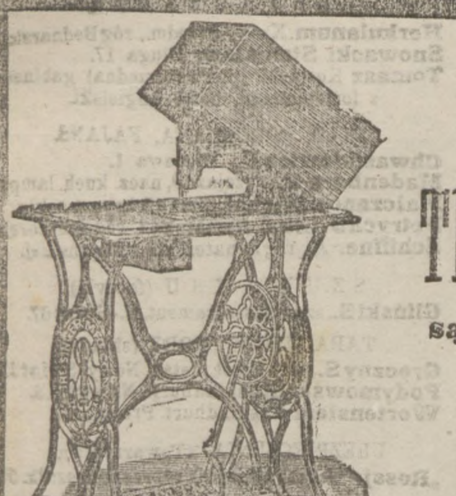
Przy ul. hr. Kotzebue № 3, są do wynajęcia

2 SKLEPY.

na 3-m piętrze od frontu: **5 pokoi**, przedpokój i kuchnia, z wodą i zlewem, śpiżarką, wygódką, piwnicą i górą. 1915

PROPINACJA

w dobrach Gąsiorowie, trzy wiorsty od stacji kolei żelaznej Petersburskiej Małkin, gdzie obecnie staje obozem dywizja wojsk, jest do wydzierżawienia, i bufet na restaurację z przygotowanym lodem w lodowni. Wiadomość ulica Mylna № 5, 1 piętro, mieszk. 10. 2049



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

NOWOŚĆ!

Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego, używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak, że na tych maszynach szyć można wedle życzenia, sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5.

1464

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po najniższych cenach, poleca

A. REMBIERZ, ulica Chmielna Nr 25.

1139

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst, Leszno, fabr. wkd min. sztucznych.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F. r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41. fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład. największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer. Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Rezlera.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parys., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Tarnowki J. i Ska. Królewska 23. meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wyroby blaszane i trumny metalowe.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Hackenberg & Legotke. wprost Reformatów
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Zabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Swiat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józef i Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysela gratis.
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum. Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 33.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 58.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 30a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 18 (30) Мая 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.